

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

BIAŁYSTOK

Administracja: Legionowa 1, tel. 11

Nowy prymas Węgier



Dr. Justynian Seredy, członek zakonu OO. Benedyktynów mianowany przez Piusa XI-go biskupem Oran, a więc tem samem prymasem Węgier. Nowy dostojnik Kościoła liczy lat 43.

Powitanie MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w Genewie

GENEWA, 10. 12. Marszałek Piłsudski odbył podróż własnym wagonem salonnym. Na niemieckich stacjach węzłowych przejazd salonki odbywał się bez wszelkich formalności. Tylko na granicach stemplowano paszporty dyplomatyczne Marszałka i jego świty.

W południe przybył Marszałek do Genewy. Na peronie oczekiwał tłum publiczności i bardzo licznie zebrani

dziennikarze zagraniczni z prezesem związku międzynarodowego dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze, p. Williams na czele. Pana Marszałka powitał na dworcu min. Sokal, członkowie polskiej delegacji i przedstawiciele kolonii polskiej.

Do hotelu „de Bergues” przybyli w ciągu popołudnia wszyscy delegaci i składali swe karty.

Pierwszy złożył swą kartę wizytową min. Stresemann. Później Beck i radca Szumilowski składali karty Marszałka.

Wieczór spędził Marszałek wśród najbliższego otoczenia i omawiał program prac na sobotę.

GENEWA, 10. 12. Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Genewy jest największą polityczną sensacją dnia.

Politycy, dyplomaci i dziennikarze całego świata znają Marszałka z wielu zdjęć i wizerunków w mundurze wojskowym. Ukazanie się więc Marszałka w stroju cywilnym, w dziarsko założonym miękkim kapeluszu wywołało

niezwykłe poruszenie.

Marszałek Piłsudski wystąpił w towarzystwie ministra Zaleskiego, który wyjechał na spotkanie do Lozanny i informował p. Marszałka w czasie wspaniale odbytego ostatniego odcinka podróży o dotychczasowym przebiegu narad genewskich.

Chwila niezwykłego milczenia zapadła na peronie dworca stolicy Ligi Narodów, gdy Marszałek opuszczał swój wagon salonowy.

Z dworca kolejowego pojechał Marszałek do hotelu „de Bergues” i udał się do prywatnego salonu min. Zaleskiego na śniadanie. Wkrótce przybyli tam również zaproszeni min. Briand i delegat Paul Boncour. W śniadaniu wzięli zatem udział tylko 4 osoby.

Pod koniec śniadania przybył

min. Chamberlain.

Marszałek Piłsudski i min. Chamberlain przeszli do apartamentów p. Marszałka i odbyli

2-godzinna naradę w cztery osoby.

Tematem tej długiej rozmowy, która dla Genewy jest prawdziwą sensacją dnia, były bieżące zagadnienia polityki międzynarodowej.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W PARLAMENCIE NARODÓW

Zadecydujcie,

— że można jeździć z Wilna do Kowna i z powrotem
a reszta sama się złoży

GENEWA, 10. 12. Godzina 8-a rano.

Bilans pierwszego dnia pobytu Marszałka Piłsudskiego w Genewie przedstawia się imponująco.

Nie dający się zataić powszechny lek przed przyjazdem Marszałka Polski, że ukrywany we wszystkich niemal delegacjach, ustąpił wczoraj wieczorem uczu- ciu ogólnej ulgi.

Marszałek nie zamierza stwarzać trudności Lidze — odwrotnie, jasne i zdecydowane stanowisko jego, idące całkowicie po linii ogólnego i trwałego pokoju, raczej ułatwia Lidze akcję pacyficyjną na Wschodzie.

W rozmowie z Briandem Marszałek Piłsudski oświadczył:

— Nic mnie nie obchodzi w danej chwili Wilno. Zadecydujcie, że nie powinno być wojny między Litwą a Polską, że granice powinny być otwarte, że Litwini mogą jeździć z Wilna do Kowna i z powrotem, a reszta sama się złoży.”

Z tego oświadczenia wynika, że Marszałek pragnie zmniejszyć do minimum prowizoryczną zresztą rolę Woldemarasa, uznając sprawę polsko-litewską po zawarciu pokoju za rzecz normalnego rozwoju sąsiedzkich stosunków między dwoma narodami o pokrewnej kulturze.

Dał w południe spotkać się Marszałek na śniadaniu ze Stresemannem, Briandem, Chamberlainem i Scialoją.

Po południu nastąpi uroczyste posiedzenie Rady Ligi, na którym Marszałek Piłsudski prawdopodobnie wypowie przemówienie w języku francuskim.

Wynikiem obrad Rady będzie rezolucja, nakazująca otwarcie granic polsko-litewskich i podjęcie normalnych stosunków sąsiedzkich.

Co będzie potem, to już tajemnica wielkiego jagiełłowskiego planu Marszałka Piłsudskiego.

GENEWA, 10. 12. Od samego rana w kołach dziennikarzy zagranicznych jest żywy komento-



Znany artysta malarz A. Grabowski sw. jako ukończył portret Marszałka Piłsudskiego w mundurze ochotniczym, wczesnym, odznakami zaszczytnymi i orderami, które posiada Komendant.

wana wczorajsza długa rozmowa Marszałka Piłsudskiego z Chamberlainem.

Szczegóły tej rozmowy są o- kryte zasłoną ścisłej poufności. Z kół angielskiej delegacji prze- dostał się jedynie krótki kome- tarz do tej rozmowy: „Rozmo- wa Piłsudskiego z Chamberlainem w cztery oczy daleko wy- biegła poza tematy litewskie, o- bracała się dokoła całokształtu spraw wschodniej Europy.”

Dziennikarze niemieccy, którzy są zawsze ochem delegacji niemieckiej, kolportują dziś wiadomość, że Stresemann bardzo sobie życzy poznać osobiście Marszałka.

Aktualną sensacją jest mundur i szablą Marszałka Piłsudskiego, podpatrzona przez Niemców podczas przenoszenia rzeczy Marszałka z dworca do hotelu.

Zrodziły się już anegdota, kto re świadcza o popularności Mar-

szalka w Genewie. Opowiadała więc sobie, że kiedy przez przed pokój w hotelu niesiono szablę Marszałka jeden z dyplomatów zauważył:

— Jeszcze nikt nie odważył się w Genewie brzeć szablą tak publicznie, jak Polska.

Dyktator kowieński chcąc się godnie przygotować do odpo- wiedz na przemówienie Mar- szalka, podobno przez całą noc pisał mowy. Przygotował tych mów, aż pół tuzina. Każda jest inna i zależna od stanowiska Marszałka. Jeden z dziennika- rzy francuskich podobno pora- dził Woldemarasowi, aby przy- gotował jeszcze jedną edycję mów, gdyż Marszałek jest zna- ny ze swych niespodziewanych wystąpień.

GENEWA, 10. 12. Woldemaras oświadczył dziennikarzom nie- mieckim, że maximum ustępstw, jakie Litwa może zrobić, to de- klaracja, że Litwa nie jest w sta- nie wojny z Polską. Stosunków konsularnych z Polską Litwa podjąć nie może.

Formuła ta będzie zwalczana przez Radę, jako sprzeczna z du- chem Ligi.

Ostateczne wyświeślenie sytua- cji nastąpi prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

W tym wypadku dziś wieczorem Marszałek Piłsudski i min. Chamberlain opuściliby Genewę.

Niemcy bezzwłocznie łamią traktat Wersalski, budując wojenne olbrzymy morskie Budżet Reichswehry groźny dla pokoju Europy

BERLIN, 10. 12. Preliminarz budżetu Rzeszy, włożony do Rady Rzeszy zamyka rubryki dochodów i wydatków cyfrą 9,5 miliarda marek i przekracza tem samym budżet sześciomiesięczny o 267.000.000 marek. W rubryce wydatków zwycięzcy podwyższono prawie wszystkie pozycje.

Budżet wydatków ministerstwa Reichs-

OSTATECZNA KLĘSKA PARTYJNICWA w warszawskiej Kasie Chorych



Dr. EDMUND GIEBARTOWSKI, mianowany komisarzem rządowym w Kasie Chorych m. Warszawy, objął w już urządowanie w Centrali przy ulicy Wiejskiej.

Za 10 dni referendum na Litwie w sprawie zmiany konstytucji

RYGA, 9. 12. Na dzień 20 gru- dnia wyznaczono na Litwie re- ferendum w sprawie zmiany kon- stytucji.

Według projektów Woldemarasa, głosować mają jedynie ci, którzy nie zgadzają się na zmianę konstytucji.

W związku z powyższymi przypo- mnić należy, że Niemcom w myśl trakta- tu wersalskiego nie wolno budować je- dnostek morskich o pojemności więk- szej niż 10.000 ton.

Wzrosty zamyka się cyfra 589.000.000 marek, t. j. o 19.000.000 marek więcej niż w roku ubiegłym. W rubryce jedno- razowych wydatków marynary wojen- nej przeznaczono 33.900.000 marek na budowę nowych okrętów. Z sumy tej 6.000.000 marek przeznaczono jako pierwszą ratę na budowę pancernika „A”, którego koszt budowy ma wynie- ść 8.000.000 marek. Dalsze 7.000.000 marek przeznaczono jako pierwszą ratę na uzbrojenie tego pancernika.

W związku z powyższymi przypo- mnić należy, że Niemcom w myśl trakta- tu wersalskiego nie wolno budować je- dnostek morskich o pojemności więk- szej niż 10.000 ton.

73 robotników zasypanych w kopalni

Burza śnieżna przyczyną katastrofy

BERLIN, 10. 12. Donoszą z Moskwy, że w jednej z kopalni Ro- sji środkowej zasypanych jest 73 robotników. Dotychczas wydoby- to zwłoki 20 robotników. Dalsze prace ratunkowe w toku. Przyczyną katastrofy miała być wielka burza śnieżna.

Wzrosty zamyka się cyfra 589.000.000 marek, t. j. o 19.000.000 marek więcej niż w roku ubiegłym. W rubryce jedno- razowych wydatków marynary wojen- nej przeznaczono 33.900.000 marek na budowę nowych okrętów. Z sumy tej 6.000.000 marek przeznaczono jako pierwszą ratę na budowę pancernika „A”, którego koszt budowy ma wynie- ść 8.000.000 marek. Dalsze 7.000.000 marek przeznaczono jako pierwszą ratę na uzbrojenie tego pancernika.

W związku z powyższymi przypo- mnić należy, że Niemcom w myśl trakta- tu wersalskiego nie wolno budować je- dnostek morskich o pojemności więk- szej niż 10.000 ton.

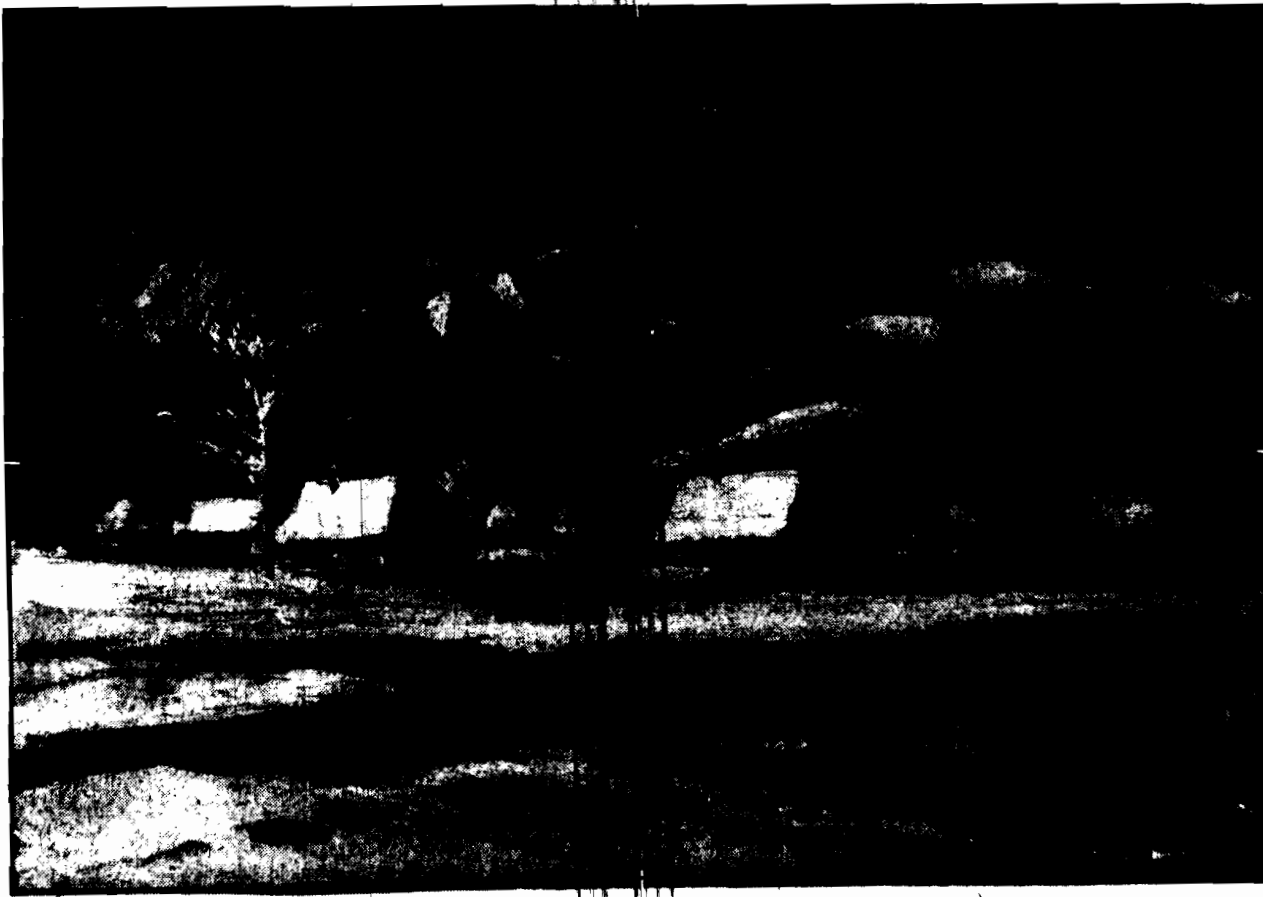
POKÓJ NA SKRZYDLACH AEROPLANU, LINDBERGA POLECI DO MEKSYKU

NOWY JORK, 10. 12. Prezy- dent Calles zaprosił Lindbergha, by w swoim locie do Hawanny leciał przez Meksyk. Lindbergh zaproszenie przyjął.

Zaproszenie to uważane jest za pierwszy krok do polepszenia sto- sunków między Meksykiem i Sta- nami Zjednoczonymi.

— Oddział VI brygady K. O. P. mi- szczył znalezione na terytorjum Polski dwa litewskie aparaty podsluchowe, przeznaczone do przejmowania rozmów wojskowych.

— Nowy estoński gabinet Toomsoo otrzymał wczoraj w parlamencie votum szefa 53 głosami przeciw 53.



M. M. FLEKIEWICZ

„W Polsce drzezią potężne mocenarodowe”

Polska od kilku dni stoi nietylko w ośrodku obrad genewskich, ale — rzecz można — w ognisku zainteresowań całego świata.

Już nie poszczególne organy prasy, ale cały chór czasopism zabiera głos, z większą lub mniejszą dla nas życzliwością w sprawie naszego stanowiska wobec Litwy.

Trudno byłoby stwierdzić, lub chociażby wyliczyć głosy tego chóru. Nie wolno jednak pominąć milczeniem opinii jednego z organów niemieckich, opinii, która świadczy, jak dalece wzrosła na Zachodzie ciężar gatunkowy naszego stanowiska, jak dalece stanowisko polskie zyskało na wadze tam, gdzie Polska nie liczy i liczyć nie może na zrozumienie swych żywotnych potrzeb.

— Spór formalnie toczy się o Wilno — pisze „General Anzeiger”, najpoczytniejszy poza Berlinem dziennik niemiecki — ale w rzeczywistości chodzi o coś nierównie większego: Polacy dążą do szerzenia go do morza. W tym dumnym narodził się wciąż pamięć o wyciekach czasu, kiedy to państwo polskie legło od morza do morza. W Polsce drzezią potężne mocenarodowe, wobec których bezdziejowa Litwa jest słabuchem państewkiem... Ani Francja, ani Anglia nie widzą żadnego interesu w tem, aby popierać do kartowate państewko, wywołujące w atmosferze europejskiej tyle niepokoiu... Ze zaś i rząd niemiecki nie ma ochoty wiązać się z Litwą, widząc choćby, że Stresemann wymknął się z Berlina właśnie wtedy, gdy miał przez Berlin przejeżdżać Woldemar. Zawiedziony dyktator kowieński zmuszony był wypłacać swe bóle na łonie dziennikarzy berlińskich.

W tej opinii niemieckiego pisma niejedno dałoby się sprostować; ale poza nawiasem wszelkich wątpliwości stoi rzecz najważniejsza: bezwzględny przyrost szacunku dla mocarstwowej powagi państwa polskiego.

Polska — w oczach zachodniego sąsiada — nie jest już tworem sezonowym, stale się — natomiast państwem, które wraca w posiadanie swych dawnych mocarstwowych tradycji, które chowa w sobie potężne mocenarodowe.

Na ten przyrost autorytetu wpłynęła niewątpliwie ogólna ewolucja państwa, połączona z odrodzeniem sił gospodarczych i społecznych. Ale równie niewątpliwą ma w tym przyroście udział także dorożka rządu Marszałka Piłsudskiego, który uwidniając jak najusilniej nasze dążności pokojowe, potrafił jednak nie uронić nic z poczucia polskiej godności narodowej.

Ten, który w łonie Polski zapewnił szacunek rządowi, jednocześnie wzmógł szacunek Polski w Europie.

I. Gromicz.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat łączności meteorologicznej, oraz nadprogram. Godz. 12 m. 10 — 14: Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna p. J. Turczyńskiego (spiew), p. M. Wilkomirski (fort.), i K. Wilkomirski (wioloncz.). W programie: utwory Beethovena. Godz. 14 — 14 m. 20: „Co się dzieje w paście zima” — odczyt ks. T. Ciborowskiego. Godz. 14 m. 20 — 14 m. 40: „W sprawie zakazu podziału gruntów” — odczyt p. Nadarowskiego. Godz. 14 m. 40 — 15: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — odczyt p. Sz. Medzeckiego. Godz. 15 — 15 m. 10: Komunikat meteorologiczny. Godz. 15 m. 15 — 17 m. 20: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz p. Robert Casadesu (fort.). Godz. 17 m. 20 — 17 m. 40: Rozmowa. Godz. 17 m. 40 — 18 m. 30: Audycja literacka. Autorcepcja: Ant. Bogusławskiego i recytacja Tekli Trapszo — Krywulowej. Godz. 18 m. 30 — 18 m. 45: Komunikat PAT. Godz. 18 m. 45 — 19 m. 10: „Znaczenie historii w życiu narodów współczesnych” — odczyt prof. O. Haecklego. Godz. 19 m. 10 — 19 m. 35: „Nasi we Francji” — odczyt dyr. St. Lewickiego. Godz. 19 m. 15 — 20: „Królowa rzek — Amazonka” — odczyt p. Zdzisławskiego. Godz. 20 — 21: Koncert w wyk. orkiestry, p. Ig. Dykasa (spiew) i prof. L. Ursteina (akomp.). Program: Czajkowski: Polonez z op. „Eugeniusz Oniegin”; Andante cantabile, wyk. orkiestra, Czajkowski: 2 arie z op. „Dama Pikowa” — odśpiewa p. Dykas. M. Ippolitow-Iwanow: Szkice kaukaskie — wyk. orkiestra, Czajkowski: „Tęcza pamiętała”. O „Jakżeby w jedno chciał słowo”: „Rmiki-Korsakow: Głosień, ni! pieśń skowronka” — odśpiewa p. I. Dykas. Godz. 21: Transmisja koncertu z Krakowa. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat łączności meteorologicznej. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna. Godz. 23 m. 30 — 23 m. 45: Komunikat PAT.

ROSJA POD SOWIECKIM KNUTEM

Tragiczny list otwarty do Maksyma Gorkiego za jego powitanie sowieckich władców z okazji 10-lecia rewolucji

Tragiczne, pełne grozy i wstrząsającej wymowy pismo, skierowane do znanego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego, drukuje emigracyjna prasa rosyjska.

Bezimienny autor, dawny osobisty przyjaciel Gorkiego, mieszka w Rosji. Oświadcza, iż nie ukrywałby swego nazwiska, gdyby ryzykował tylko swoją głowę. Ale nie chce ryzykować życia swej rodziny, przyjaciół i znajomych.

Powód do napisania listu otwartego dało „powitanie”, które Gorkij nadesłał władzom sowieckim z okazji 10-lecia rewolucji.

Gorkij pisał tam między innemi: „Ogromna zasługa władzy sowieckiej jest stworzenie prasy, która umiejętnie zaznaczała ludność Rosji z tymcem świata i demaskuje kłamstwa i brzydotę tego życia”.

List otwarty tak odpowiada Gorkiemu: „Słowa te dźwięczą mietylko jak nagrawanie się, ale świadczą i o tem, że wśród okrwawionych rąk, których pełno w naszym życiu, praca i pańskie ręce, niegdyś uzbierane w drogę nam pióro...”

Następują dalsze, bolesne wyrzuty. Autor pisał: „Jak nazwać postępowanie człowieka, który, chroniony przez inne państwo, chwali władzę sowiecką, a przemilcza wszystkie braki tego ustroju? Czy to tchórzstwo, zdrada wobec własnego

narodu, czy wreszcie — głupota? Co wreszcie Pana skłania do takiego pochlebiania tym złodziejom i zamilczaniu ich zbrodni? Pana, którego głos mógłby być usłyszany, jak potężny dzwon, przez nas i cały świat?”

— Chcąc zdobyć prawo do pracy — pisze dalej bezimienny autor — musimy w święta rewolucji brnąć w błocie ulic moskiewskich, aby jutro, gdy wybuchnie nowa kampania o zmniejszenie wydatków państwowych, pracę ponownie utracić.

Chodzenie po ulicach w dni uroczystości sowieckich dało nam okazję do

utrzymania się na posadach.

Albowiem nazajutrz po obchodzie „redukcja” dotyka przedewszystkiem tych, którzy byli nieobecni na pochodzie...

W kolumnach robotniczych, które szły obok nas, dźwięczały dziesiątych demonstracji jedynie z d-bawy, aby nie utracić pracy. W samej Moskwie jest 196.000 wykwalifikowanych bezrobotnych, a wśród nich 18.000 robotników przemysłu graficznego.

Pracujemy pod grozą

straszliwej pałki,

a poza pracę nie już nam nie zostało. Ucisła stwarza uciskających, którzy poza kaidanami nie mają już nic do stracenia, a którzy w walce mogą wszystko zdobyć. Początek

tej walki jest już nie za górami, ale Pan, pieśniarz uciśnionych, nie szuka wspólnych dróg z nami i nie pomaga nam w skierowaniu tej walki dla zdobycia prawdziwej demokracji.

Zdaje się Panu, że „o-czyzna socjalistyczna” rośnie.

Życie śmieje się

z Pana: kraj nasz szybko niszczeje. Ostre przeciwieństwa rozdzielają partię i ustrój życia.

Rosja przechowuje głęboko w sobie rozpacz i pod grozą śmierci patrzy w młocznik, jak panowie dra się między sobą. Czeka i obserwuje, patrzy i milczy. Ale do pewnego czasu.

Im głębiej zapędzono myśl kraju, tem

okropniejszy będzie wybuch.

Chcecie autobusów?

Nie chcemy,

bo nie mamy szos

No to

przeprowadzimy

szosy

Rozmowa zagranicą

z Polską

Boczek, szosa, na plechotkę, bo środkiem nie można: takie wydoby, że koł nie zgruntuje. To napawienisz, narodowy, staropolski sposób komunikacji po rozległych ziemiach Rzeczypospolitej.

A tu zagranica pyta:

— Moby tak udało się otrzymać dostawę autobusów?

Chce nam imponować autobusami!

— Obejdziemy się bez tego, — odpowiedź dumnie, — a zresztą szosy nasza, panie, to...

— Przeprowadzimy wam szosy, — oświadcza zagranica, ale zmusiamy za to do dalsze nam wyłączenie na utrzymanie komunikacji autobusowej!

Istotnie, jedna z wielkich zagranicznych wytwórni zwróciła się do rządu polskiego z taką propozycją, którą rozpatruje obecnie ministerstwo robót publicznych

Zatarg

egipsko - egipski

o głowę teściowej

Tutankamena

BERLIN, 10. 18. Rząd egipski wystosował notę do rządu niemieckiego z żądaniem zwrotu znajdującej się w muzeum berlińskim głowy królowej egipskiej Nefretetis, teściowej Tutankamena, która przed 15 laty przywzta ekspedycja niemiecka wykopała w Egipcie.

Rząd niemiecki odrzucił to żądanie, oświadcza jednak gotowość przeprowadzenia rokowań w tej sprawie. (My).

GIEŁDA

WARSZAWA, 10. XII.

PRYWATNE NOTOWANIA

Devizy

Berlin 212,8, Belgia 124,7, Holandia 360,55, Londyn 48,52,5, Paryż 36,1, Paryż 26,41,5, Szwajcaria 172,2, Wiedeń 126,7, Sztokholm 240,7, Włochy 48,4, Czerwoniec 32,3.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 65, 5 proc. poś. koew. 66,5, 10 proc. poś. kolejowa 109,25, 6 proc. poś. dolarowa 82,5, 8 proc. L. Z. 58, 4 i pół proc. L. Z. m. W. 61,5, 5 proc. L. Z. m. W. 65,25, 8 proc. L. Z. m. W. 81.

Akcje

B. Polski 155, B. Dyskontowy 130, B. Handlowy 123, B. Zachodni 30,75, B. Zw. Sp. Zar. 90, Kłowiecki 74, Pół 8,75, Złoty 1,6, Elektryczność 91, Brown-Boveri 4,5, Chodorow 180, Czerwik 1,04, Michałow 0,6, Wares. Cukier 81,6, Łazy 0,42, Wysocki 134, Węgół 110,5, Polana Nafta 11,5, Nobel 43 (b. k.), Cepelinski 45, Lipow 40, Moderski 9,2, Ostrowski 12,5, Ostrowski 87,5, Perowosy 37, Pociąg 2,7, Robn 19, Rudziński 54, Starachowice 67,3, Ursus 13, Zieloniewski 21,5, Zawiercie 35,5, Zyrardów 17,5, Borkowski 3,8, Syndykat 10, Haberbusch 157, Pustelnik 3.

Rząd widzi ciężki los urzędników państwowych

Przed Bożem Narodzeniem będzie zafatwiona kwestia podwyżki

WARSZAWA, 10. XII.

Minister skarbu Czechowicz przyjął wczoraj na audjencji delegację komitetu wykonawczego kongresu zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych.

P. minister zapewnił delegację, że kwestia poprawy uposażenia funkcjonariuszów państwowych, począwszy od 1 stycznia 1928 r.,

będzie przedmiotem rozpraw rządu na najbliższych parokrotnych obradach Rady ministrów.

Rząd zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia pracowników państwowych zarówno czynnych, jak i emerytów.

Decyzja rządu zapadnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Nareszcie obliczyli...

Koszt utrzymania w listopadzie wzrósł o 1,7 proc.

WARSZAWA, 10. XII.

Kilkukrotnie odkładane zebranie komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania — doszło wreszcie wczoraj do skutku.

Ustalono, że w październiku i listopadzie ogólnie koszty utrzymania wzrosły w ciągu listopada o 1,7 procent.

Nowe ograniczenia

imigracji do Ameryki

nie zaszkodzą Polsce

Do parlamentu Stanów Zjednoczonych wpłynął projekt ustawy, ograniczającej liczbę imigrantów. Z m. narodowego źródła otrzymujemy w tej sprawie wyjaśnienia następujące:

— Projektowane ograniczenia, redukując ogólną liczbę imigrantów, wyłączałyby z kwoty emigra-

cyjnej żony i rodziny, a za to ułatwiała przyjazd rolnikom. W ten sposób ograniczenia projektowane nie tylko nie zmniejszą, lecz raczej powiększą liczbę imigrantów z Polski.

Obecnie emigruje z Polski do Ameryki 7 — 9 tys. ludzi.

Represie rządowe obudz. i cechy piekarskie

Za to piekarzy w Poznaniu będzie obrót w nad niechlujstwem w piekarniach

Energiczne zarządzenia władz, zwalczających niechlujstwo piekarni, pobudziły nieruchome cechy piekarskie do życia.

Dn. 12 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd przedstawicieli cechów piekarskich z całej Polski, celem utworzenia organizacji centralnej.

Zjazd piekarski powołany się też zająć sprawą wolającego o pomstę do nieba sanitarnego stanu

Głosowanie przez guzik

Posłowie mogą nie mieć języka, wystarczy im palec

Jeżeli są ludzie, zatruwający życie członkom lub ustawodawcy, to należy im wyznaczyć bodaj początkowo, inteligencji ogólnej, jakiegoś takiego orłentowania się w sprawach publicznych, to są też ludzie, obawiający o wygodę szanownych ojców narodu.

Głosowanie w Izbie, a tu takiemu otcu zrobił się pypek na języku, albo też język zkołował zupełnie po zbyt usilnem przemycaniu napojami wyskokowem.

Jak tu głosować, kiedy ani be, ani me, ani kukuryku?

Otoż można będzie przy pomocy odpowiedniego przyrządu elektrycznego, przynocowanego do pulpitu, a operowanego w trzy guziki z napisem: „tak”, „nie”, „wstrzymuję się”.

Przy naciśnięciu guzika wpada do urny kartka z odpowiednim napisem. W ten sposób poseł głosuje palcem.

Przyrząd podobny, wynalazku nieja-

Kto się urodził dnia 11 grudnia jest białym, strasz się winien ognia, może zostać kompozytorem, lub poetą

Lebi prozator, com pisał, jest warty i nieco stydzący za równo wagać drogą i wagać się samemu.

W otoczeniu niesympatycznym, bynajmniej nie jest przyjemnym. Czasem nie co bojaźliwy, to znów okazuje się wrogiem i bohaterem, zachwalać. Są to nierzadko bardzo skomplikowane i trudne do zrozumienia.

Zamknięcie do prawdy, pokój, sprawiedliwość, oto cechy charakterystyczne tego człowieka. Ma zdolność

15 milionów złotych w listopadzie

na ruch budowlany

Bank Gospodarstwa Krajowego wydał w ciągu ubiegłego miesiąca 227 pożyczek budowlanych na sumę ogólną 15,3 mld. zł.

W ciągu dwu lat ubiegłych B. G. K. wydał na cele budowlane 5558 pożyczek na sumę 171,4 mld. zł.

Dźwigamy się z biedy

LEPIEJ I WIĘCEJ JADAMY

a nawet kupujemy książki

TO MÓWIĄ CYFRY URZĘDOWE

Stopa życiowa szerokości mas ludności miejskiej w Polsce u-

chodziła przez szereg ostatnich lat za najniższą w Europie.

Wskutek zastoju w przemyśle, wielkiego bezrobocia i niskich zarobków spożycie niektórych artykułów żywności, odzieży, o-

burwa itp. w porównaniu z Zachodem było wprost minimalne.

Na szczęście, w sytuacji tej zaszły w ostatnim roku radykalne zmiany na lepsze. Zbliżamy się w szybkim tempie do norm światowych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym odżywiamy się lepiej i obficie, używamy więcej kawy, owoców, prawdziwych tłuszczów, meblujemy i przystrajamy mieszkania, dbamy więcej o swą toaletę, słowem — powlekamy nasz dobrobyt.

Z urzędowych obliczeń wynika, że w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. spożyliśmy ryżu, artykułu stosunkowo luksusowego i drogiego 56.369 ton, t. j. o 30.000 ton więcej, niż w roku ubiegłym. Wzrosła bardzo znacznie konsumpcja wszelkich owoców: zjedliśmy o 1.604 ton więcej cytryn, o 800 ton pomar-

rańcz, o dwa i pół raza więcej surowych sliwek, o 1.000 ton więcej migdałów, orzechów i korzeni.

Spożycie herbaty wzrosło w tym czasie z 1.500 na 1.715, kawy z 5.328 na 5.713, kakao z 2.758 na 4.186 ton. I ryba była częstszym gościem na stole polskim niż dotychczas. Spożyliśmy jej o 1.234 tony więcej. Jeszcze pokazać wzrosło spożycie śledzi: z 42 na 57 tysięcy ton.

Jeśli do tego dodać, iż spożycie wysokogatunkowych tłuszczów zagranicznych powiększyło się z 5.661 na 13.154 ton, przekonamy się, że jemy nietylko więcej, ale i tłuściej.

Zaopatrujemy się w zegarki, których zakupy wzrastają z 32 na 91 ton. Liczymy czas, stajemy się bardziej punktualni. Wydatek na zegarki — 2.313.000 złotych — zwróci się nam stokrotnie.

Nawet dla kultury ducha zrobiliśmy coś niecoś: sprowadziliśmy z zagranicy o 710 ton książek, pism i obrazów więcej, niż w roku poprzednim, wydając na ten cel pokazań sumę 6 i pół miliona złotych.

Jak Rząd będzie walczył z żebractwem?

Materiały zbiera delegat rządowy w Belgji, Holandji i Francji

W związku z wydaniem ustawy o zwalczaniu żebractwa i wólcęgozwa, ministerstwo pracy i opieki społecznej wydelegowało za granicę urzędnika departamentu opieki społecznej p. Grzegorzewskiego, który bada sposoby walki z żebractwem w Belgji, Holandji i Francji.

P. Grzegorzewski w najbliższych dniach powraca do Warszawy, poczem wydane będą przepisy wykonawcze do ustawy o walce z żebractwem.

Przepisy te, oparte na doświadczeniu zagranicznym, wekła w życie na początku r. p.

A więc już za kilka miesięcy żebracy znikną z ulic miasta.

Plony namiętności

36 milionów złotych

połkniętą w ostatnim sezonie

totalizator

Towarzystwo zachęty do hodowli koni, zarządzające wyścigi w Warszawie nie ma powodu uskarżać się na obojętność warszawian.

W ciągu 47 dni sezonu jesiennego totalizator obrócił sumą 20.688.538 zł., zaś obrót wiosenny w ciągu 37 dniowego sezonu wyniósł 15.887.730 zł.

Łącznie zatem w ciągu roku bieżącego plon totalizatora wyniósł 36.576.268 złotych.

Z tego Towarzystwo zachęty otrzymało 3.657.626 zł., zaś Magistrat 365.762 zł.

Trudno orzec, ile na tem zyskała rasa konia. Zato z pewnością można stwierdzić, iż rasa ludzka — przynajmniej rasa gawia w totalizatorze — nie poprawia się...

Wyjątkowe właściwości ppłk. Becka

J. dnoceśnie bawi w Genewie i mobilizuje

Wileńszczynę

Niemcy załgali się

Organ „komunistów niemieckich „Rote Fahne” zamieścił w dniu wczorajszym depeszę z Wilna, głoszącą, że na Wileńszczynę odbywa się pospieszna mobilizacja. Przeprowadza ją adiutant osobisty Marszałka Piłsudskiego, ppłk. Beck.

Komuniści niemieccy w służbie Sowietów rosyjskich kłamią w sposób już nietylko beczelny,

ale nawet aż humorystyczny.

Jak wiadomo, ppłk. Beck towarzyszy obecnie Marszałkowi Piłsudskiemu w czasie jego pobytu w Genewie.

— Na alekicjalnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozważano między innymi sprawę zmniejszenia jczyby sevl rocznych Rady do trzech

Aresztowanie oficerów policji litewskiej

RYGA, 10.12. W Kownie aresztowano naczelników policji powiatów kiedańskiego i szackiego oraz komendantów policji kolejowej w Szawliach i Kłajpedzie za

kontakt z organizacjami planującymi zamach na rząd.

Wszystkich przewieziono do obozu internowanych w Wornach.

Wielkie orkany

na kanadyjskich jeziorach

LONDYN, 10.12. Według doniesień z Toronto na kanadyjskich jeziorach Huron i Górnem panuje gwałtowna burza.

Dwa wielkie statki frachtowe z załogą 50 ludzi zaczęły tonąć.

Mimo usilnej pracy skutkiem wielkiej fali, nie udało się dotych-

czas łodziom ratunkowym zbliżyć do tonących okrętów.

Trzeci parowiec frachtowy już zatonał, załogę okrętu uratowano.

5 dalszych okrętów zagnięło i na razie niema o nich żadnej wiadomości.

Nowy typ samochodu ciężarowego



Na wystawie samochodowej w Londynie jedna z firm angielskich wystawiła nowego pomysłu podwozie dla samochodów ciężarowych, które umożliwia jazdę nawet pod bardzo nierównym terenie. Osie kół umieszczone są na jednej wspólnej osi idącej wzdłuż samochodu wskutek czego pochylenie kół przystosowuje się do nierówności terenu, platforma zaś pojazdu nie odczuwa wstrząsów.

Party'ne bielmo schodzi im z oczu „Ten Piłsudski udał się w każdym calu“ —

PIŚZE ORGAN CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI

W opinii realnie myślących odłamów prawicowych daje się zauważyć znamienity zwrot w stosunku do osoby Marszałka Piłsudskiego.

Oficjalny organ Chrześcijańskiej Demokracji „Dziennik Bydgoski” daje ciętą odprawę partyjnemu, a w szczególności p. Stronickiemu, który opinie Marszałka Piłsudskiego o na poły obłąkanym Woldemarasie uznaje za szkodliwą. — P. Stronicki się myli — pisze „Dz. B.” — Bowiemy Piłsudski nawymyślał Sejmowi od idjotów, a nikt z tego nie wygłuszał wniosków, jakich spodziewał się

cały kraj po posłach przynajmniej tak głosił, jak p. Stronicki.

Okoliczność, że mowa Piłsudskiego do Sejmu nie jest w tonie ostrzejsza niż zwykła, Woldemarasa, uprzytomni nieuprzedzonemu czytelnikowi zagranicą, że jednak ten Piłsudski udał się w każdym calu.

Piłsudski jest człowiekiem niezwyklej odwagi. P. Stronicki przez lata wzniesiał nieporządek w Polsce i wołał dyktatora. I stało się, że nastąpiła silna władza w Polsce w drodze zamachu. Była to bolesniejsza operacja niż obecne rozstrzygnięcie 9-letniego sporu Litwy z Polską przez zdemaskowanie Woldemarasa.

Na co idzie pożyczka amerykańska

Operacje finansowe Banku Polskiego

Z wpływów pożyczki amerykańskiej zużyto dotychczas 75 mil. zł. na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego i funduszu zapasowego.

Ze 140 mil. zł. przeznaczonych na wykup biletów państwowych, wykupiono do 30 listopada r. b. biletów państwowych na 110 mil. zł. Pozostałe 30 mil. zł. jakoteż fundusz na zakup srebra w wysokości 90 mil. zł. oraz państwowy fundusz kredytowy 141 mil.

zł. zaliczono do natychmiast płatnych zobowiązań, które łącznie z obciążeniem biletów bankowych zwiększyły się o 402,5 mil. zł.

Na rachunku specjalnym skarbu państwa pozostała zatem suma 75 mil. zł.

Jak zatrudnić bezrobotnych w okresie zimowym

PANJWIE PARTYJACY nieośmieszajcie się niemądremi snrystowaniami i atakami

Od kilku dni niektórym partyjnym piśmion nie daje spokoju notatka o pomocy w Wilnie przewodcy powstania białoskiego kpt. Majusa, umieszczona przed kilku dniami wraz z fotografią w naszym piśmie.

Pisma te zarzucają nam, że kpt. Majusa nigdy nie było w Wilnie i że wiadomością tego rodzaju szkodzić polityce państwowej.

Zamiast stawiać nam gośłowne zarzuty, lepiejby zrobili redakcje tych piśm, gdyby zwróciły się po informacje do jednego miarodajnego źródła — do ministerstwa spraw zagranicznych. A tam dowiedziały się, że wiadomość nasza o ewentualnym rozpaleniu na Litwie walk bratobójczych przez niepożyczalną politykę Woldemarasa była bardzo na czasie dla polskiej polityki państwowej na terenie międzynarodowym.

Co się zaś tyczy pobytu kpt. Majusa w Wilnie, to możemy uspokoić panów partyjnych, że piszący te słowa rozmawiał z kpt. Majusem i z jego rąk otrzymał fotografie, zamieszczoną w piśmie naszym.

Dzwon z norcelany



Słynna fabryka porcelany w Meissen przygotowała obecnie 40 dzwonów porcelanowych, przeznaczonych dla miejscowej katedry. Na dzwonach tych będzie można wygrać koncerty, wzorem słynnej katedry w Malines,

Kilkadziesiąt milionów złotych wpłaciły koleje do kleszeni spekulantów

Niemcy wykupują poręby leśne i szerzą drożynę w Polsce

Ministerstwo kolei jest największym w Polsce konsumentem drzewa i potrzebuje ono samych podkładów kolejowych 5—6 mil. sztuk rocznie.

Podkłady te, nabywane w r. z. po 4 i pół — 5 zł. za sztukę, obecnie koleje nabywają po 8—9 zł., a więc przepłacają — w stosunku do r. z. o kilkadziesiąt mil. zł. więcej.

Ministerstwo kolei podnosi taryfy, by uzyskać fundusze na in-

westycje, a podwyżki te są zjadane przez spekulantów drzewnych, w dodatku Niemców, którzy wykupują poręby leśne i wywożą drzewo w stanie surowym za granicę.

Zalować też należy, że w za-wartym dn. 30 ub. m. prowizorium handlowym z Niemcami pozwolono im na nieograniczony import drzewa w stanie surowym z Polski.

Nie sądy gdańskie, lecz polubowne rozstrzygać będą zatargi między kupcami gdańskimi a przemysłowcami polskimi

WARSZAWA, 7. 12.

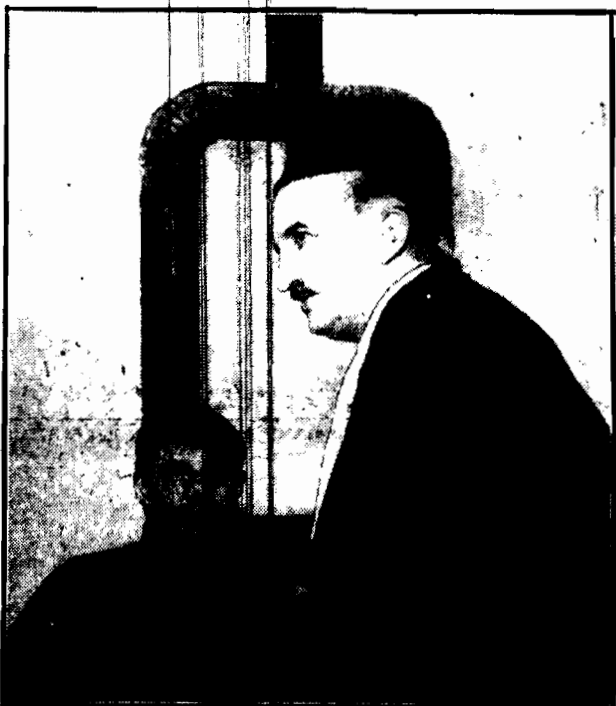
Przez trzy dni bawiła w Warszawę delegacja gdańskich kupców drzewnych, którzy poróżniewali się z tutejszymi przemysłowcami drzewnymi w sprawie umorowania zaognionych stosunków wzajemnych.

Głównym powodem nieporozumień było dotychczas domaganie

się kupców gdańskich, by sprzedawca podporządkował się sądom gdańskim, na co nie mogli się zgodzić przemysłowcy polscy.

Obecnie ustalono, że wszelkie zatargi rozstrzygać będzie sąd polubowny, który zorganizowany ma być przy Radzie naczelnej związków drzewnych w Warszawie.

Ks. Bourbon w więzieniu



Ks. Ferdinand Bourbon, członek dynastji papużej obecnie w Hiszpanii wstąpił się we Francji licząc na pomocy i oszustwa, za które wreszcie aresztowano go i zamknięto w więzieniu. Na zdjęciu ks. Bourbon po aresztowaniu poróżnił się ze swym adwokatem.

Niosąc ulgę cierpiącym własne życie złożył w ofierze Błękitnawe promienie Roentgena zabły laboranta W SZPITALU WARSZAWSKIM IMIENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W pracowni roentgenologicznej w szpitalu warszawskim nr. 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego, przy ul. Nowowiejskiej nr. 83, pracował od wielu już lat 40-letni Kazimierz Salezy Łazowert,

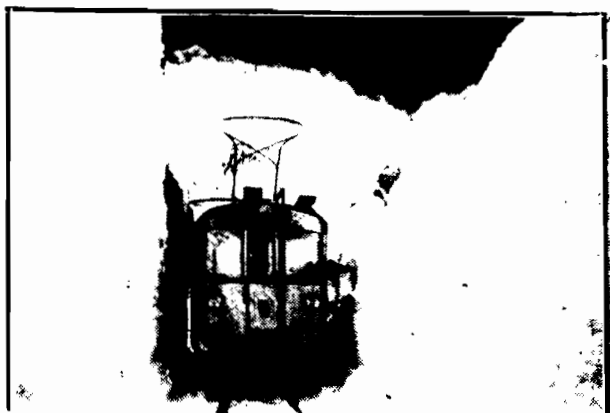
b. ochotnik W. P.. P. Łazowert zajęty był jako pomocnik laboranta. Czynności swe wykonywał z rzadko spotykanym zapałem i zapałem zapałem siebie. Nieraz długo w

Najpiękniejsze dziecko świata



Sześcioletni Lionel Borsett uznany za najpiękniejsze i najharmonijniej zbudowane dziecko świata.

W tunelu śniegowym



Najwyższa w Europie kolej elektryczna w Alpach Berneńskich przebiega chwilami przez kanały i tunele, wykopane w śniegu

Jak uchronić się od odmrożeń i jak je leczyć

Do szczególnie częstych doległości, powstających w zimie, należą lekkie formy odziebień rąk, nóg i uszu, noszące powszechną nazwę odmrożeń. Nie są one zazwyczaj niebezpieczne dla życia, powodują jednak bardzo uciążliwe palenie i swędzenie.

Najskuteczniejszym środkiem, zwalczającym tę dolegliwość jest... zapobieganie i ubezpieczanie się zczasu.

O ile się jest skłonny do odmrożeń, należy już latem i jesienią miejsca zagrożone ratować, stosując kąpiele zmienne w sposób następujący: ręce i nogi zanurza się na 3 minuty w wodzie gorącej (45 stopni Celsjusza), a następnie trzeba zanurzyć w wodzie zimnej. Zabieg ten powtarza się do chwili, aż woda gorąca nie ostygnie.

Równie dobrym środkiem zapobiegawczym jest masaż, który znakomicie pobudza krwioobieg.

W zimie, podczas mrozów nieodzownym warunkiem, zapobiegającym odmrożeniu, jest noszenie wygodnego, nieprzemakalnego obuwia. Najcieplejsze owijanie nóg nie pomoże, skoro obuwie uciska. Uci-

skane miejsca są niedostatecznie zaopatrywane w krew i wskutek tego mniej odporne na zimno.

Specjalnie wystrzegać się należy wychodzenia na ulicę z rękami nie wysuszonemi po umyciu. Doskonale zapobiega odziebieniu lekkie nacieranie rąk, nóg i uszu wazeliną lub innemi czystymi tłuszczami.

Silniejsze odmrożenia, przy których występują pęcherze i owrzodzenia, należy powierzyć lekarzowi-specjaliście.

W tym wypadku polecić można gorące kąpiele (45 stopni Celsjusza) z kory dębowej. Do kąpiei dodaje się jedną łyżkę stołową wysuszonej kory dębowej na litr wody.

Po kąpiei miejsca pokryte wrzodami ogólnie się wysusza, smarując maścią ichtyolową i bandażuje. Kąpiele należy brać bezpośrednio przed ułożeniem się do snu.

Wśród ludności przedmieść istnieje domorosły sposób leczenia odmrożeń — okładanie miejsc porażonych klejem stolarskim. Należy jak najostrożniej przestrzec przed tym środkiem, gdyż klej bardzo często zawiera lasecznik tęcza.

WARTOŚCIOWY OBYWATEL

ocenil się na 300 złotych

i chciał sam siebie zastawić w lombardzie

— Co ja mogę być wart?

— Siedemdziesiąt kilo żywej wagi po dwa złote, razem 140 złotych. Wprawdzie odchodzą kości, ale zato za tłuszcz nie liczę osobno.

— Włosy. Niewiele ich jest nawet na wysłanie fotelika dla lalki nie wystarczy. Tego niema co liczyć.

— Ale żeby, to już „grubsza forsza”. Pełne usta mam złota. Przed dwoma laty dentysta wziął za to 300 złotych. Powiedziemy, że połowa już się zjadła, w każdym jednak razie 150 złotych wartość.

— U lewej nogi mam od urodzenia cztery paki. Za taką nogę każde muzeum anatomiczne da 10 złotych: 140, plus 150, plus 10, razem — 300 złotych.

— Taka jest „efektywna” wartość mojej osoby. Pieniędzy nie mam, kłopot, zastawić sam siebie w lombardzie. Daje on dwie trzecie wartości, a więc 200 złotych tak jakbym miał.

No i zjawil się w lombardzie obywatel z propozycją zastawienia samego siebie za 200 złotych, zamierzając, że lombard kłopotu z nim mieć nie będzie: nie trzeba trzepać, przesypanywać natłakną, co się zaś tyczy aprowizacji, to też będzie dostarczała żona.

Lombard jednak z tej tak korzystnej oferty nie skorzystał.

65 czasopism polskich walczy skutecznie z wpływami niemieckimi na Śląsku

Prasa polska w województwie śląskim rozwija się szybko, skutecznie walcząc z wpływami prasy niemieckiej.

W chwili obecnej na terenie województwa śląskiego wychodzi 105 czasopism, z czego 65 w języku polskim, 5 w polskim i niemieckim, a 35 w niemieckim.

Grający dzwon z norcelany



Jeden z 40-stu dzwonów koncertowych, przygotowywanych przez słynną fabrykę porcelany w Meissen, który należy do dzwonnicy tamtejszej katedry.

Warunki pracy i płacy w przemyśle białostockim.

Wywiad specjalny „Dziennika Białostockiego”.

Od czasu już dłuższego warunki pracy i płacy w przemyśle białostockim stały się z konieczności przedmiotem szczególnej troski i strony władz administracyjnych. Dowodem tego są konferencje w Starostwie, pod przewodnictwem p. Starosty i przy udziale przedstawicieli Funduszu Bezrobocia, Inspektoratu Pracy, przemysłowców i robotników. W związku z tem zwrócił się do kierownika jednej z instytucji roztaczających opiekę nad bezrobotnymi z prośbą o bliższe informację.

— Jak to oświadczone nam, że warunki pracy i płacy w przemyśle białostockim mają charakter niespotykany na całym terenie Rzeczypospolitej?

— Jak to zrozumieć? pyta ny.

— Wiele przyczyn składa się na to.

— Wolno wiedzieć jakie?

— Zaczniemy od warunków pracy. Z punktu widzenia sanitarnego, bezpieczeństwa i p. pozostałych one wiele do życzenia. Szczególnie jest fatalnym w skutkach pogwałcenie 8-godzinnego dnia pracy.

A więc naraża to przedewszystkiem i Skarb Państwa (Fundusz Bezrobocia) na niedające się ściśle obliczyć straty w postaci: z jednej strony — wypłacania zapomóg i zasiłków bezrobotnym, którzy mogliby być zatrudnieni na drugą względnie na pół drugiej zaś strony przy zatrudnieniu ro-

botników ponad 8 godzin, wkładki ubezpieczeniowe płacone są tylko za jedną zmianę. Słowem łatwo zrozumieć, że gdyby 8 godzinny dzień pracy nie był łamany liczbą bezrobotnych a zatem i pobierających zapomogi i zasiłki spadłoby w przybliżeniu o 40 proc.

— Takie są zatem warunki pracy. Jakże się przedstawia płaca? pytamy dalej.

— Bólączka to szczególnie dokuczliwa, mówi nasz Interlokutor.

Zarobki wypłacane są częściowo w gotówkę i to z opóźnieniem, reszta w bonach na produkty spożywcze do określonego sklepu, gdzie za nie robotnik może otrzymać tylko te produkty, które w nim są i często w gatunku najgorszym.

— Dalej zarobki wypłaca fabryka towarem, który potem pośrednicy odkupują za półdarmo.

— Coż na to nasze władze?

— Jak wiemy wszystko się robi aby dotychczas istniejący stan rzeczy zmienić.

— A robotnicy?

— To rzecz nielata do rozwiązania. Zastosowanie 8 godzinnego dnia pracy napotyka na trudności zarówno ze strony fabrykanta, jak robotnika.

Pracodawca woli mieć doczynienia z mniejszą ilością robotników, stale pracujących, gdyż między innymi daje mu to „oszczędności” choćby na wkładkach

do Funduszu Bezrobocia, Kasy Chorych i t. d. Robotnik niepełny pracy (stałe wymówienie pracy na dwa tygodnie naprzód) stara się zarobić jaknajwięcej nie oglądając się na 8-godzinny dzień pracy. Ciężka konieczność zmusza go też często do przyjmowania bonów.

— Jakież są środki zaradcze? — Znajdą się. A więc, baczniejszy nadzór Inspektoratu Pracy oraz ingerencja ze strony władz administracyjnych.

Sądę, kończy nasz informator, do represji specjalnych nie dojdzie, jeśli pracodawcy zmienią dotychczasowy system postępowania.

P. Kieczeń likwiduje swe sprawy sądowe

Z zadowoleniem konstatujemy fakt, iż wzmianki nasze zamieszczane swym czasie w „Dzienniku Białostockim” o p. Kieczeniu i jego sprawach sądowych odniosły nadszpiegowany skutek.

P. Kieczeń likwiduje wszystkie przez się sprawy sądowe i wogóle unika Sądu.

Ostatnio dnia 10 bm. na wo-

kandzie Sądu Okręgowego figurowała jedna sprawa p. Kieczenia, która została umorzona, wobec oświadczenia pp. Kieczeńów, iż zrzekają się swej skargi apelacyjnej i oskarżenia przeciwko Filonczukowi i Mańkowskiej o znieważenie. Jest to bardzo pocieszający objaw; zaoszczędził się w ten sposób czasu sobie i Sądowi.

Lekcja przyzwoitości.

Do kancelarii dyżurnego ruchu na st. Białystok II Poleski przyszedł dn. 21 VII r. b. w stanie nietrzeźwym Aleksander Dubicki (Chmielna 22) i bezceremonialnie — nie prosząc o pozwolenie zbliżył się do aparatu telefonicznego, celem prowadzenia jakiejś pilnej rozmowy.

Na zwróconą sobie uwagę, odpowiedział Dubicki płęciami i stekiem wyzwisk.

Za tak nieprzyzwoite zachowanie się w urzędzie został Dubicki skazany na 7 dni aresztu przez Sąd Pokoju.

Od wyroku tego odwołał się Dubicki do Sądu Okręgowego.

Jedna z wielu tragedji

W dniu 10 bm. o godzinie 7-jej minut 30, w jednym z miejscowych hoteli w Suwałkach, postąpiła z rewolweru posterunkowego Stanisława Majewskiego, Rozalja Panaś, panna, poczem napłała się sublimatu.

Oboje w stanie ciężkim umieszczani zostali w szpitalu. Przyczyna usiłowanego zabicia i samobójstwa — zatargi na tle romantycznym.

Likwidacja zbiórki na powodzian

Podaje się do wiadomości, że ostateczny termin likwidacji Powiatowych Komitetów Społecznych Pomocy Ofiarom Powodzi upływa z dniem 15 stycznia r.n., zaś wojewódzkich Komitetów z dniem 1-go lutego 1928 roku.

Pożar w fabryce WATY.

Dnia 9 b.m. o godz. 13 w fabryce waty Chał Kalamarz (Ołowiana 1) wskutek powstałej iskry z maszyny zapaliła się wata. Ogień siłami robotnicy przed przybyciem Straży ogniowej.

Nawet obok najdroższych podarunków

Kasetki Gwiazdkowe Elida wyróżniają się przez swoją elegancję i praktyczność. Nic tak nie ucieszy obdarowanej osoby, jak wytworna Kasetka niezrównanych wyrobów Elida.



ELIDA

KASETKI GWIAZDKOWE

Policja wyłapuje dzielnie bandytów

Ustalono, iż sprawcami napadu na powracających z jarmarku w

Śniadowie, mieszkańców wsi Wierzbowa, gm. Szczepankowo, powiatu łomżyńskiego Mariana Zalewskiego i Franciszka Baczewskiego, są mieszk. osady Śniadowo Marus Czesław i Dąbrowski Aleksander, którzy zostali przez poszkodowanych poznani.

Napastnicy zostali przekazani władzom sądowym.

Rozbój po pijanemu.

W odległości 4 km. od Gib, w powiecie suwalskim, na szosie Sejny-Augustów, żołnierze 3 kompanji KOP. stacjonowanej w Kaletach w stanie nietrzeźwym zatrzymali i pobili Dobrowolskiego Gracjana, mieszkańca kolonii Łańsi, gm. Giby, usiłując jednocześnie go ograbować, przyczem wyrzucili 4 razy z karabinu na postrach.

Pożar w fabryce B-ci Marejn.

Wczoraj o godz. 4 po poł. wybuchł pożar w apreturze Braci Marejn, ul. Białostockańska. Na miejsce przybyła Miejska i Ochotnicza Straże Ogniowe.

Pożar został zlokalizowany. Spalił się oddział szarpani. Straty nieznaczące. Przyczyna narazie nie ustalona.

W kilku wierszach.

— Wyrokiem Sądu Okręgowego Słoma Ptak, oskarżony z art. 129 K.K. został skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw, a Wacław Wojciechowski, m. osady Rutki został uniewinniony.

— Dnia 9 b m. w Wasilkowie pies, podejrzany o wściekliznę, pokasał kilka psów i zbiegł w nie wiadomym kierunku. Podejrzane psy izolowano.

Podział województwa na okręgi wyborcze do Sejmu i Senatu.

W związku z wyznaczeniem wyborami do Sejmu podajemy podział Województwa Białostockiego na okręgi wyborcze:

Okręg Nr. 4 obejmuje powiaty Ostrów, Bielsk, Wysoko-Mazowieck

— 4 mandaty. Okręg Nr. 5 — pow. Białystok, Sokółka i Wołkowsk — 6 mandatów. Okręg Nr. 6 — pow. Grodno, Suwałki, Augustów — 4 mandaty. Okręg Nr. 7 — pow.: Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn — 4 m.

Z oddaniem głosów nie należy zwlekać.

Zwracamy uwagę wyborców, że z powodu wielkiej ilości wyborców w poszczególnych obwodach (np. w I obwodzie przeszło

2.000 wyborców) należy możliwie wcześniej zgłosić się i oddać swój głos, gdyż w przeciwnym razie technicznie niemożliwym będzie załatwienie wszystkich wyborców.

Przy zatruciu, wywołanem zeptem potrawami jak również alkoholem, nikotyną, kokainą, zastosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Lekarskie dzieła specjalne stwierdzają, iż przy zatruciu oliwą, wywołując upórczą obstrukcją i będącym powodem męczących bólów kiszczowych, woda Franciszka Józefa szybko usuwa te objawy.

1750

P. minister Niezabytowski odwiedzi nasze województwo

W dniu 12 bm. ma przybyć na teren powiatu kolneńskiego Minister Rolnictwa, Niezabytowski, celem zbadania miejscowych urządzeń rolnych.

Dnia następnego p. Minister ma wyjechać na teren powiatu łomżyńskiego.

Sukno na odzież dla powodzian

Centralny Komitet Społeczny zamierza kupić 5.000 metrów sukna na odzież dla powodzian.

Oferty z dołączeniem próbek należy składać do Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi w Białymstoku, gmach województwa, najdalej do dnia 15 grudnia r. b.

Tragiczna śmierć w przerebli.

Mieszkaniec wsi Reszki gminy Bargłów Franciszek Kasalajtyś po drodze do szkoły przechodził przez zamrażnięte jezioro, przyczem przez nieostrożność wpadł do przerebli i utonął.

Dnia 8-go b. m. pod ławką w poczekalni III klasy dworca kolejowego, na st. Białystok znaleziono niemowlę płci żeńskiej.

Funkcjonariusze policji posterunku kolejowego na st. Białystok, zaopiekowali się podrzutkiem i umieścili go w przytułku, przy ul. Legionowej, prowadząc jednocześnie dochodzenie, celem odnalezienia matki.

Obserwacje na dworcu dały dodatnie wyniki, bo oto w dniu 10 bm., nocą ujęto podejrzaną kobietę, która przyznała się do porzucenia dziecka. Zbadana na posterunku, opowiedziała pełną tragizmu historię swego życia. Jak się okazało jest mieszkanką wsi Garbacz, pow. słonimskiego i nazywa się Maria Biruk, lat 17, panna.

Przed rokiem w rodzimej wiosce poznała Andrzeja Borsuka, który pod przysięgą wyznał jej swą miłość i w najkrótszym czasie

miał zawrzeć z nią związek małżeński. Jednak los zrządził inaczej. Na jesieni r. b. Borsuk poszedł do wojska i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Przed tygodniem w pewnym

Biruk poczuła, że zostanie matką, opuściła więc rodziną, przybyła do Białegostoku i tu tułała się czas powien.

Przed tygodniem w pewnym

Wieczór tańca, pieśni i humoru.

Dziś w niedzielę dnia 11 grudnia w teatrze „Palace” wystąpią wybitni artyści teatrów: „Perle” i „Qui pro quo”. Marian Renigen, Anna Zabójkina z jej świetnym zespołem, Maria Korota, Halina Narkiewicz, Wiktor Romanyszyn, Stefania Betcherowa, Wiktor Sirote.

W balecie złożonym z 14 osób wystąpi, jako solistka p. Halina Zabójkina II.

Prócz numerów solowych ode-

grana zostanie wielka rewja aktualna w 2 aktach (17 obrazach) pod tyt.: „Humor rządzi”.

Sądymy, że rewja będzie miała szczególnie powodzenie u białostoczan, którzy akurat zdają wyładować swe temperamenty przy urnach wyborczych i sechcą odczłuchnąć w atmosferze beztroskiego humoru, który aby nam rzędził.

Początek przedstawienia o g. 8 m. 15 wieczorem.



Tragedja nieszczęśliwej matki.

Dnia 8-go b. m. pod ławką w poczekalni III klasy dworca kolejowego, na st. Białystok znaleziono niemowlę płci żeńskiej.

Funkcjonariusze policji posterunku kolejowego na st. Białystok, zaopiekowali się podrzutkiem i umieścili go w przytułku, przy ul. Legionowej, prowadząc jednocześnie dochodzenie, celem odnalezienia matki.

Obserwacje na dworcu dały dodatnie wyniki, bo oto w dniu 10 bm., nocą ujęto podejrzaną kobietę, która przyznała się do porzucenia dziecka. Zbadana na posterunku, opowiedziała pełną tragizmu historię swego życia. Jak się okazało jest mieszkanką wsi Garbacz, pow. słonimskiego i nazywa się Maria Biruk, lat 17, panna.

Przed rokiem w rodzimej wiosce poznała Andrzeja Borsuka, który pod przysięgą wyznał jej swą miłość i w najkrótszym czasie

miał zawrzeć z nią związek małżeński. Jednak los zrządził inaczej. Na jesieni r. b. Borsuk poszedł do wojska i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Przed tygodniem w pewnym

Biruk poczuła, że zostanie matką, opuściła więc rodziną, przybyła do Białegostoku i tu tułała się czas powien.

Przed tygodniem w pewnym

mieszkańcu powiła dziecie płci żeńskiej, lecz zaraz na drugi dzień została wyrzucona bezliście na ulicę. Nie mając żadnych środków do życia i nakarmienia dziecka i siebie, przybyła na dworzec, ułożyła niemowlę śpiące w poczekalni III klasy pod ławką, sama zaś usiłowała wydostać się na peron i rzucić się pod pociąg.

Nie miała na szczęście za co kupić biletu wejściowego, to też nie wypuszczono ją z dworca, tułała się potem dzień i noc w okolicach dworca, nie wiedząc co ma począć ze sobą, półprzytomna z głodu i chłodu, aż wreszcie została zatrzymana przez policję.

POŻAR W JEZIORACH.

W Jeziorach wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się budynek należący do tartaku „Jezioro” (własność państwowa), w którym mieścił się kantor i administracja.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale

Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

WÓDKI — LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka

Banan — Morełówka

Grand Cardinal — Cordial Médoc

„Gwiazdka” dla króla Anglii

Ołbrzymi pudding

Wchodzą weń smakołyki z całego imperium

Jedyny podarunek, jaki przyjąć może od swych poddanych król angielski, jest pudding gwiazdkowy.

Przed kilku wiekami zebrał się w londyńskim ratuszu przedstawiciel „Empire League”, Towarzystwa popierania handlu z koloniami, aby poczynić zakupy wiktuałów, potrzebnych do gwiazdkowego puddingu dla króla.

Ubrani w uroczyste stroje udali się lordowie do słynnego magazynu kolonialnego Adelaide House i pilnie zwracali uwagę, aby smakołyki, wchodzące w skład puddingu były najlepszej jakości i pochoziły możliwie ze wszystkich kolonii angielskich.

A zatem kupiono mąkę z Australii, daktyl z Indii, rum z Jamajki, różne owoce i korzenie z Afryki, Kanady, Nowej Zelandji, itd.

Wiktuały te, ważące razem 40 funtów oddano dworskiemu cukiernikowi który zrobi z nich wspaniały pudding, symbol jedności i bogactwa Wielkiej Brytanji.

Dnia 25 grudnia skosztuje król ten przysmak.

Niesamowita historia francuskiego okrętu

Tragiczne sceny na „Słońcu”

Do Havru przybył przed 3-ma dniami parowiec „Le Soleil” (Słońce), który długi czas był internowany na wodach afrykańskich z powodu dziwnej zarazy, jaka na nim wybuchła. Pewnego dnia pierwszy mechanik okrętu, Henri Mingant, zapadł na silną gorączkę. Lekarz okrętowy skonstatował żółta febrę i polecił umieścić chorego w szpitalnej kajucie. Mingant dostał w nocy pomieszczenia zmysłów. Zaopatrzyl się w ładunek dynamitowy i podłożył go pod hałę maszyn.

Nastąpiła eksplozja, część maszyn uległa zniszczeniu i tylko dzięki niezwykłej sprawności załogi udało się okręt ocalić od zatopienia.

W kilka dni później zachorował na żółta gorączkę zastępca kapitana okrętu, S. Ruffier.

Pod wpływem niewyjaśnionej choroby dostał on szału i wydobyszy się na pokład, zaczął strzelać bez powodu do oficerów i marynarzy. Ruffiera obezwładniono, lecz kule jego zraniły niebezpiecznie porucznika Manfreda.

Po długim błakaniu się bez steru i maszyn dopłynął parowiec „Le Soleil” do Port-Gentil, a konsul francuski zalecił umieścić szalonego Ruffiera w szpitalu.

Oblakany oficer zdołał jednak zmylić czujność i dostał się w no-

cy do kajuty zranionego przez siebie porucznika Manfreda. Zamordował go we śnie wystrzałem z rewolweru, poczem skoczył w morze i utonął.

Tragedja matki 3 bandytów

Daremnie chciała ocalić choć jednego z synów

W więzieniu w Saragossie odbyła się przed kilku dniami egzekucja trzech braci bandytów, którzy napadli na dyktatorską pocztowicę, zrabowali 4 tysiące peseta-

sów i zamordowali pocztylona. Sąd doraźny skazał ich na śmierć. Wiadomość o wyroku sądowym targnęła duszą biednej matki bandytów i zrozpaczona kobieta postanowiła uratować choć jednego syna.

Wyjechała więc do Madrytu, aby wyprosić łaskę u dyktatora Hiszpanji, a gdyby u niego nie znalazła łitości, u samego króla.

Z kilkutygodniowym dzieckiem na ręku stanęła w przedsiomku parlamentu, aby rzucić się dyktatorowi do nóg i błagać o miłosierdzie.

Dyktator jej nie przyjął, król odrzucił prośbę o ulaskawienie. Zawiedziona w swych nadziejach matka, wróciła do Saragossy, aby po raz ostatni ujrzeć swe dzieci.

Zdażyła na ostatnią chwilę.

Nad bramą więzienia powiewała czarna chorągiew, a pod trzema słupami stali skazanci, którzy wedle zwyczaju hiszpańskiego mieli ponieść śmierć przez uduszenie.

Rzuciła się do swych synów, lecz kordon policji nie przepuścił jej.

W tej chwili pomocnicy kata zakreślił korbą i trzej synowie zginęli w oczach swej matki.

Czarny prezydent komponuje afrykańską rewję dla paryskiego kabaretu

Mr. A. S. King, prezydent i-l-berji, jedynej na kuli ziemskiej wolnej i niepodległej republiki murzyńskiej bawi obecnie w Paryżu.

Mr. King wybrał się do Europy, aby zapoznać się ze stosunkami w cywilizowanym świecie i wprowadzić w swej ojczyźnie pożyteczne reformy.

Z wszystkich instytucji jakie oglądał, najbardziej mu się podobał paryski teatr rewij i kabaret „Moulin Rouge”.

Prezydentowi czarnej republiki zaimponowały paryskie taneczki, muzyka i jazzband.

Podziw zaś jego dla „Moulin Rouge” wzrósł jeszcze bardziej, gdy dyrektor tej instytucji zaproponował prezydentowi napisanie rewii murzyńskiej i skomponowanie do niej muzyki.

Mr. King jest bowiem autorem wielu pieśni murzyńskich i w kraju swym uchodzi za najznakomitszego muzyka.

A właśnie takiego talentu poszukiwał oddawna dyrektor „Moulin Rouge”.

Prezydent Liberji przyjął ofertę i po powrocie do swej stolicy, Monrowji, zabierze się do pracy.

UTRWALONE PIĘKNO



Znany rzeźbiarz amerykański Pompeo Cuppini dokonał odlewu gipsowego nóg p. Etel Dale, która otrzymała pierwszą nagrodę na nowojorskim konkursie najpiękniejszych nóg i kolan

Samobójstwo dyrektora „Polminu”

WSRÓD TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCI

W kasie biura brak 90 tysięcy złotych

Nasz korespondent telefonicznie z Przemysla:

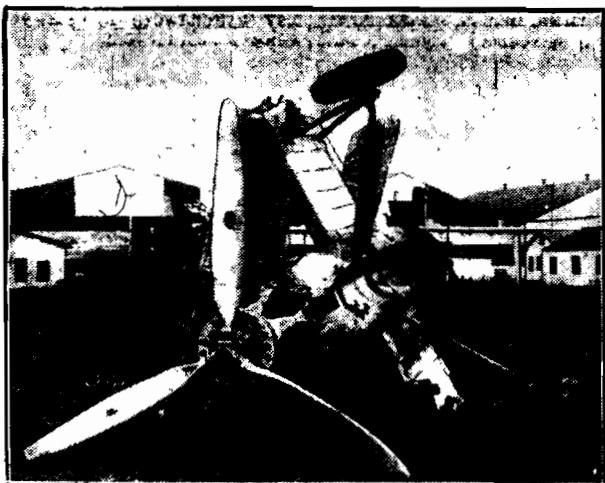
Duże wrażenie wywołało w mieście samobójstwo dyrektora oddziału „Polminu” (państwowych zakładów naftowych) w Przemyslu, p. Stanisława Paszkowskiego. Powodem kroku rozpacz był — jak mówią —

brak w kasie oddziału kwoty 90 tysięcy złotych.

Samobójca pozostawił list, w którym tłumaczy swój krok i podaje obszernie zestawienie dłużników, którzy naciągali go w wyrafinowany sposób.

Władze wdrożyły śledztwo.

Ofiara cyklonu



Passa ostatniego cyklonu w Indiach padła znaczna liczba samolotów, wraz z ich pilotami. Na zdjęciu — samolot stracony przez cyklon.

Wielka obława wojskowo - policyjna

W KARPATACH

w pościgu za 30 bandytami operującymi na polskim pograniczu

Nasz korespondent telefonicznie z Lwowa:

W okolicy miejscowości Klimacznicy Zable, Tatarów, Wrochta na terenie województwa stanisławowskiego, pojawiło się około 30 niebezpiecznych i karli zorganizowanych bandytów, którzy terroryzują mieszkańców. Napady rabunkowe i gwałty doprowadziły ludność do takiego zdenerwowania, że władze cywilne zdecydowały się zwrócić do władz wojskowych o współdziałanie z władzami policyjnymi.

Za pochwłartowanie żony 15 lat ciężkiego więzienia

Z Krakowa donoszą: Przy olbrzymim zainteresowaniu publicznym zapadł tu wyrok w sprawie pochwłartowania przez męża Zofii Pakuchowej.

Na podstawie werdyktu przy-

słętych, trybunał o godz. 2 po północy ogłosił wyrok, skazujący Macieja Pakuchę na 15 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardego łóżem co miesiąc i cieżką w rocznicę zbrodni.

Olbrzymie wylewy rzek w PÓŁNOČNYCH WŁOSZACH

W Bolonii woda wtargnęła do 200 domów

PARYŻ, 9.12. Z Włoch północnych i środkowych donoszą o olbrzymich burzach, trwających już od tygodnia. Wskutek nieustającej ulewy w Bolonii woda wtargnęła do 200 domów.

wzdłuż wschodnich wybrzeży Italji i Bolonii do Ancony, jest przerwana w kilku miejscach, gdyż rozszalał żywioł podniwł nasynny kolejowe. Wszystkie rzeki we Włoszech północnych wylały.

Półworna masakra dwu robotników

Po wyjściu z szynkowni padli pod ciosami siekier czterech napastników

Terenem półwornej, krwawej masakry stało się onegdaj o g. 10 wiecz. przedmieście Łódzi — Widzew.

W Widzewie przy ul. Wileńskiejskiej istnieje od dawna szynkownia, w której przesiadują w święta i dnie przedświąteczne robotnicy pobliskich wielkich fabryk włókienniczych.

Z szynkowni tej onegdaj około godz. 10 wiecz. wyszli dwaj robotnicy:

43-letni Michał Prytsche i 24-letni Maksymilian Stańczyk.

Ledwie uszli kilkanaście kroków, gdy z czeluści bramy jednego z domów wyskoczyło czterech drabów z siekierami w rękach.

Kilka strasznych ciosów i Prytsche i Stańczyk leżeli na ziemi w kałuży krwi.

Napastnicy nie poprzestali

na tem i w bestialski sposób je li zneć się nad Prytschem. Kilkomna uderzeniami siekier rozplatano mu głowę. Gdy zmasakrowany robotnik nie dawał już znaku życia, napastnicy rzucili się

ku drugiej ofierze robotnikowi Maksymilianowi Stańczykowi. Nim jednak zdolał zadać mordercze ciosy, rozległy się czyjeś kroki; zbrodnia-rze rzucili się do ucieczki.

Przechodnie, którzy natknęli się na zmieszkałego trupa i jęczącego ranego, zawezwali policję. Stańczyka przewieziono natychmiast do szpitala.

Trupa Prytschego zabezpieczono na miejscu.

Mimo energicznych poszukiwań nie wykryto dotychczas krwawych morderców.

Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek zemsty politycznej.

Podatki od gry w karty, kręgle, domino i bilard

Narazie tylko w Czechosłowacji

PRAGA, 9.12. Ministerstwo skarbu opracowało projekt powiększenia dochodów z podatków. Według tego projektu wprowadzony ma być m. in. podatek od gry w karty, domino, kręgle, bilard. Minimalna stawka podatku wynosi 2 korony za 4 godziny.

gry. Stawka wzrasta proporcjonalnie do wzrostu wirtuozności lokalu, w jakim jest prowadzona.

Podatek winni opłacać nie tylko ci, którzy biorą czynny udział w grze, ale i ci wszyscy, którzy siedzą przy stoliku do gry dłużej, niż pół kwadrans.

Piosenkarze polscy w Turcji



KARASINSKI I KATASZEK

artyści kabaretowi warszawscy wzięli udział w tournée artystyczne naokoło świata. Po Rumunii i Bułgarii znaleźli się oni obecnie w Konstantynopolu. Pierwszy występuje jako wokalista, drugi jako piosenkarz i w ten sposób zaspiewają w podróży.

Lekkoatletki angielskie



Grono członkiń angielskiego kobiecego klubu lekkoatletycznego. Zdjęcie zrobione po powrocie tej grupy z rajdu motocyklowego naokoło Anglii

LOMBARDOWANIE LUDZI

Jak nas włość dochodzi, do lombardu zgłosił się jakiś obywatel, pragnący wybrnąć z beznadziejnej sytuacji finansowej w drodze zastawienia samego siebie w lombardzie.

Pomysł jest jednocześnie nowy i nie nowy, istnieje bowiem instytucja od wieków już niejako lombardująca ludzi, a zwie się ona małżeństwem.

Ktoś z żonatych, czy zamężnych nie jest fałtem w tym lombardzie? Jegożemość niesie do tej instytucji wszystko, co posiada najcenniejszego, a otrzymuje w zamian marny posag i wielkie grymasy.

Również i młoda dziewczka, pełna naiwności, bowiem uświadomiona tylko w zakresie dancingu, niesie do tego lombardu kłopoty bezcenne, oceniane już wielokrotnie przez przygodnych taksatorów, a dostaje za to arcytryz w pełnym rozkwicie, starokawalerskie nawyki i...

W tym poszczególnym wypadku wielokropek, który oznacza zwykłe coś — nie oznacza nic a nic. Takie oto interesy robią klienteli lombardu małżeńskiego, instytucji o ograniczonym zresztą zakresie działania.

A gdyby tak spróbować rozszerzyć lombardowanie ludzi wogóle? Z uwagi na goliżnę powszechną, przedsiębiorstwo podobne mogłoby pójść, gdyby nie obdrzwiane wahanie się wartości na rynku społecznym.

Weźmy takiego, na przykład, posła do Seimu, lub senatora. Niedawno leższcze za taki fant można byłoby uzyskać ładny grosz w lombardzie, bo to i blisko koło rządu się ociera, i w sprawach publicznych głos posiada, i sam może „popast” w ministrowi, i koncesyjki wyrabia. Jednym słowem fant pierwszy klasa!

A dziś? Co za przykre przewalutowanie! Nietylkalnego s. p. posła za-praszają i to nader natarczywie do — aresztu. Co wtedy jest wart?

— Żeby moje wrogi mieli interesu, co tyle jest wart, — powiada mój przyjaciel Hufnagel.

W tym więc wypadku lombardowanie byłoby cokolwiek ryzykowne i uwagi na takie właśnie dewaluacje polityczne.

Bowiem czy istnieje na świecie jakaś wartość stała, albo taka, która zawsze wzrasta, a nigdy nie maleje? Chyba niema.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

Nr. 49.

Cena 30 groszy.

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Lista komunistyczna Nr. 14 unieważniona.

Kandydaci na radnych komuniści znaleźli się pod kluczem.

Lista sprzedawczyków i zdrajców Ojczyzny i sprawy robotniczej zgłoszona pod Nr. 14, jako „Blok Robotniczy” została unieważniona przez Główną Komisję Wyborczą. Mimo to komuniści w ciągu dni ostatnich przed wyborami do Rady Miejskiej rozwijali szczególnie energiczną akcję, usiłując wezwać szersze warstwy robotnicze do głosowania demonstracyjnego na Nr. 14. Agitatorzy posługiwali się wyrostkami, przy pomocy których roznoszono po domach prywatnych odezwy i numerki do głosowania.

Naskutek zarządzenia Urzędu Prokuratorskiego w dniu wczorajszym dziewięciu kandydatów z listy Nr. 14, których imiona i nazwiska „Dziennik Białostocki” podał w numerze z dnia 6 b. m., policja zaarrestowała. Wszyscy ci kandydaci na radnych są notorycznymi komunistami.

Obywatele!

Spełnijcie swój obywatelski! Niech ani jeden głos polski nie zginie. Od Was zależy ilość mandatów polskich w Radzie Miejskiej.

SPECJALNA PAPA ASFALTOWA

„Korolit”

do krycia dachów nie zawiera smoly, nie wymaga smolowania tak po ukończeniu pokrycia, ani konserwacji i naprawy przez długie lata „KOROLIT” jest odporny na ogień przenośny. Nadaje się do krycia budynków wszelkiego rodzaju, także starogontowych, wygląd biały i bardzo lekka.

Próbki i oferty wysyła na żądanie.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

W BIAŁYMSTOKU,
ulica Lipowa Nr. 28

jako przedstawiciel na województwo Białostockie fabryki
Emil Kuźnicki Spółka Akcyjna w Oświęcimiu Fabryka Tekstury
Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu.

Korespondentka - maszynistka

władająca językiem polskim, niemieckim i francuskim — potrzebna od zaraz.
Oferty składać w Administracji „Dziennika Biał.” pod „Sukno”.

Lekarz - Dentysta

Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.
przyjmuje chorych: 10-2 pp. 4-7 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Podróż po Polsce.

Redakcję odwiedził p. Lucjan Dzybert, który w maju jeszcze r. b. wyruszył z Poznania, udając się w podróż turystyczno-krajoznawczą po Polsce. P. Dzybert zarabia na koszt podróży sprzedażą szkiców malarskich.

Podrzucono noworodka.

Dnia 8 b. m. o godzinie 19-tej w poczekalni III klasy na stacji Białystok znaleziono pod ławką noworodka pici żeńskiej podrzuconego przez niewiadomą sprawczynię. Niemowlę umieszczono w ochronie miejskiej.

Polecamy na święta duży wybór: Win, miodów, wódek, likierów i koniaków

pierwszorzędnym firm krajowych i zagranicznych.
Specjalne wyroby tytoniowe. — Karty do gry.

Handel Win i Towarów Kolonialnych Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki 9, telefon 2-60

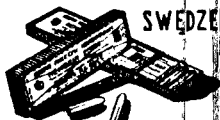
Oraz najwykwniejsze w smaku niezrównanej
dobroci LIKIERY, Kapucyński, Cherry Brandy.
Wina krajowe: Białe stołowe, Deserowe.
Tokaj, Madera, Portwejn, Malaga. Wódki:
Wiśniówka, Słodka, Wytrawna, Wyborowa
i Najlepsza
Rektyfikacji Warszawskiej.

!! Okazja przedświąteczna !!

Z powodu nagromadzenia się na
składzie wielkiej ilości resztek ma-
nufaktury, ogłaszam wypzedaż
wszelkich szewlotów, płócien itd.
po cenach najtańszych
Bernstejn,
ul. Rynek Kościuszki Nr. 3.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE
SWEDZENIE



USUWA
HEMORIN-KLAWE

Szkoła Tańców

prof. L. GINISZEWSKIEGO
Białystok, ulica Lipowa 6.
(sala Klubu Sport. „Hellas”)
Wycza pod gwerencją nowe tańce
Paryża i Londynu.
Wpisy przyjmuje się codziennie
od godz. 5-7 wiecz.
w sali Tow. „Hellas”
Pierwsze dancinigi: czwartek 8.
sobota 10 i niedziela 11 b.m.
Początek o godz. 8-ej wiecz.
Dostkonalny zespół jazzbandu.

Honor i Sumienie Polaka
Obywatela każe abyś dziś
złożył swój głos do urny
wyborczej.

E. L. GOLDBERG

Lekarz-Dentysta
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW
Sztuczne zęby.
przyjmuje od 9-1 pp. i od 3-7 wiecz.
SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67
(róg ul. Nadzecznej)

Dr. SZACKI

Choroby uszu, gardła i nosa
Wziewalnia (Inhalatorjum)
Białystok, Sienkiewicza 34, tel. 5-80
Przyjmuje od 9-1 i 5-7.

Lekarz dentysta

Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje chorych od godz. 3 do 8 pp.
w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa Nr. 17, Tel. 11-52

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia
promieniami ROENTGENA
Nadświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7 Kobiety od 7-8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa Nr. 23, tel. 5-87.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i prześwietlanie promieniami
ROENTGENA
Nadświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 4-6 w. Kobiety od 4-6 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-88

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Jedynie tylko jest zdanie

o kawie „Enrilo”
„Wyśmienite”!

Prosimy przekonać się,
lecz zażądać wyraźnie
„Enrilo” z młynkiem do
kawyl

Naśladownictwa zechce
Łask. Pani we własnym
Interesie zwrócić.

W. Karpowiczówna

Otworzyła nową pracownię
sukien, polt i kostjumów dam-
skich oraz konfekcji dziecięcej
Wykonanie ładne i tanie.
Warszawska 30, w podwórzu.

Izaak Josem

LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Powrócił z urlopu i przyjmuje
od 10 do 1 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska Nr. 7, telefon 69.

Biuro buchalteryjne i próśb

Wacława Zajaczkowskiego
b. buchalter Izby Skarbowej w Białymstoku
Białystok, Sienkiewicza Nr. 51, tel. Nr. 9-16
ZALATWIA SPRAWY: a) buchalteryjne: prowadzi księ-
gi handlowe, za które przyjmuje całkowitą odpowie-
dzialność, sporządza bilanse i zestawienia oraz prze-
prowadza kontrolę ksiąg, b) podatkowe: próśby, wy-
jaśnienia i odwołania i c) administracyjne: wszelkie
próśby do władz i urzędów.
Biuro czynne przez cały dzień bez przerwy. 1826

Dyrekcja gimnazjum matematyczno-przyrodniczego

(WARSZAWSKA 63)
Niniejszem ogłasza konkurs na dostawę książek
do czytelnicy uczniowskiej za sumę 3.000 złotych.
Spis potrzebnych książek można otrzymać
w kancelarii gimnazjum.
Oferty pisemne będzie przyjmowała kancelaria
gimnazjum do dnia 15 go grudnia b. r.
w godzinach od 12 do 14. 1845

Ogłoszenia drobne

Tanio! sprzedaje
się czystą i różną bu-
dynki przy kolei.
Dowiedzieć się w
Administracji. 1830

3 pokoje z kuch-

nią do wynaję-
cia. Podłesna 3.
10 złotych na-
zadanie pure
go kotka do Cukier-
ni Maszynskiego,
Palacowa 4. 1847

Sklep z mieszka-

niem do
wynajęcia Stolec-
na 9. 1846

Darmo

zobacz książkę
wojskową Laso-
ckiego Zygmunta, sy-
na Jana, rocz 1899.
zam. w Bałkach
wyd. przez P. K. U
Biełsk-Podl. 1828

Chcesz otrzymać

posadę?
Musisz ukończyć
kursa fachowe ko-
respondencyj. prof.
Sekulowicza, War-
szawa, Żorawia 42.
Kursu wyuczają i
stawnie: buchalter,
rachunkowości ku-
pieckiej, korespon-
dencji handlowej,
stenografii, nauki
handlu, prawa, kalli-
grafii pisanie na ma-
szynach, towaroz-
nawstwa, angiel-
skiego, francuskiego,
niemieckiego Pou-
konczeniu świadec-
twa Ządacie pro-
spektów. 1462

„Apello” Początek
o g. 6⁰⁰, 8¹⁰, 10¹⁰
Dziś po raz ostatni



NA SCENIE:
JAK TA LALA
TYLKO TY

Cienie w oranżerii — wykonają
N. Bolek i W. Zdanowicz
MARMOAZEL PORCELANOWA

niesamowita chwila — Bolek, W. Zdanowicz.

Złoty Kominiarza
scenka choreograficzna — C. Jablonowska, I. Cesarski

Paryżanki
Taniec Układu i wykonanie
baletmistrza J. Cesarskiego
i G. R. L. S.

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczeniem do domu — 21. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21. 5 gr. 50, — zagraniczna 21. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń
dwunastopółkowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie Urzędu Związku Prasy Powiatowej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Miszondzika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.

Teatr „Palace” Dziś w Niedziele 11 grudnia
Jedyni gościnni występi
Artystów Perskie Oko i Qui pro quo

Honor Rządu

Wielka rewja aktualna w 2 aktach 17 obrazach
Balet 14 osób z solistką Zabojką
Szczegóły w programach.
Zespół 25 osób. Własna orkiestra.
Początek 8 m. 15 wiecz. — Bilety w kasie teatru

Resztki Gwiazdkowe

Komunikuję Sz. Klienci, iż otrzymałem
większy transport rozmaitych resztek ma-
nufaktury i galanterji po cenach
najtańszych.

CH. LEWIN

Kilińskiego 23, ofic. ostatni. II piętro
lub z ulicy Zamkowej

Wyście z chaosu

w wyborze mydeł toaletowych znajdziesz

kupując mydła **Este**

firmy **J. & S. Stempniewicz-Poznań**

MYDŁA

Este

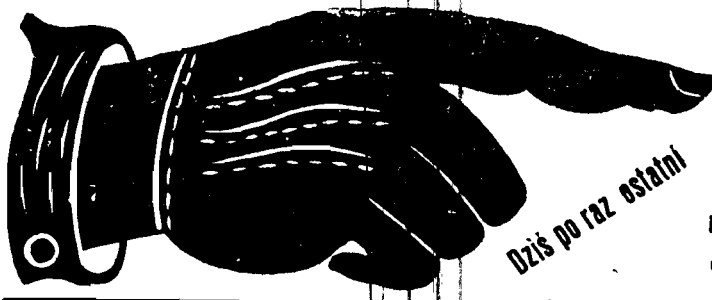
PRZEWYŻSZAJĄ
MYDŁA ZAGRANICZNE

Choroby wątroby, przemiany materji

i kamienie żółciowe
— LECZY —

Cholekinaza

H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 5
TELEF. 504-96.
Zadać w aptekach i składach aptecznych. 1840



Modern Kasa 4³⁰ Początek: 5, 7¹⁵, 10
Ceny od 1.50 zł.

Gigantyczny film w 12-tych aktach

METROPOLIS

NA SCENIE:
Program Nr. 24. Nowoczesna Golarnia

Siecz komiczny w 1 akt.
Osoby: Fryzjer — Z. Stróżewski; Rafał (chłopak) — H. Rydzewicz;
Gość — * * * Nowe piosenki — G. Cybulski.

Dusze Dziecięce oskarżają Was

(Cicha tragedia niezamężnej kobiety)

Wkrótce wyświetlany będzie w kinie „MODERN”

Unieważnia się zgu-
biony przez R.
Diamanta weseł-
platny 17 grudnia
r. b. na 70 zł. wy-
stawa W. Jankow-
Winnicki. 1816

Zgubiono książkę
wojskową Ona-
cika Ziniewieja, sy-
no Nikifera, roczn
1902, zam. w Au-
gustowie, gm. Wys-
ki, wyd. przez PKU
Biełsk-Podl. 1829